

# Biorę urlop od Ciebie – Akcent

Czarne chmury nad nami  
Iskrzą błyskawicami  
Pora skończyć tę miłość  
Nie ma czego ratować  
Nie ma czego żałować  
Było i się skończyło  
Nic mnie teraz nie trzyma  
Zbyt nerwowy jest klimat  
Sto wymówek i sporów  
Dosyć mam Twojej złości  
I toksycznej zazdrości  
Dość samotnych wieczorów  
Biorę urlop od Ciebie  
Chcę być jak w niebie  
Więc żegnaj kochanie  
Biorę wolne i znikam  
Drzwi cicho zamykam  
Nie czekaj już na mnie  
Biorę urlop od Ciebie  
Chcę być jak w niebie  
Więc żegnaj kochanie  
Nie pisz, nie dzwoń, nie szukaj  
Do drzwi moich nie pukaj  
To rozstanie  
Uciec chcę jak najdalej  
Nie myśleć już wcale  
Że cudowna tak byłaś  
Niech zabliznią się rany  
Niech pójdzie w nie pamięć  
Wszystko czym mnie raniłaś  
Uciec chcę jak najprędzej  
Nie widzieć Cię więcej  
Pora skończyć tę miłość  
Nie ma czego ratować  
Nie ma czego żałować  
Było i się skończyło

Biorę urlop od Ciebie  
Chcę być jak w niebie  
Więc żegnaj kochanie  
Biorę wolne i znikam  
Drzwi cicho zamykam  
Nie czekaj już na mnie  
Biorę urlop od Ciebie  
Chcę być jak w niebie  
Więc żegnaj kochanie  
Nie pisz, nie dzwoń, nie szukaj  
Do drzwi moich nie pukaj  
To rozstanie  
Biorę urlop od Ciebie  
Chcę być jak w niebie  
Więc żegnaj kochanie  
Biorę wolne i znikam  
Drzwi cicho zamykam  
Nie czekaj już na mnie  
Biorę urlop od Ciebie  
Chcę być jak w niebie  
Więc żegnaj kochanie  
Nie pisz, nie dzwoń, nie szukaj  
Do drzwi moich nie pukaj  
To rozstanie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych